Rok XIV. Lwow, 1. Czerwca 1900. Nr. 6.



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie (ulica Piekarska l. 12. II. piętro).

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 4·80 koron | Z przesyłką: rocznie 5·60 koron
„ półrocznie 2·40 „ | „ półrocznie 2·80 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 1 koronę.

Ogłoszenia:
Za całą stronicę . . . . . . 10 koron
„ ćwierć stronicy . . . . . 3 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 groszy.

I. Część urzędowa.

Pamiętajmy o Kasie Zapomóg!

Czasowa zapomoga 2 korony dziennie! (1 złr.)

Wkładka roczna od każdego czynnego członka 40 groszy (20 centów).

Wykazy czynnych członków przedkłada się raz w roku, a tylko o zaszłych w ciągu roku zmianach należy Związek uwiadamiać!

Wykaz

zapłaconych wkładek od 23. kwietnia do 31. maja 1900.

Kasa Zapomóg. Ochotnicze straże pożarne: Bielany 6·40 K.. Horodenka 10·— K., Janów 6·80 K.

Zwykłe wkładki roczne. Ochotnicze straże pożarne: Skole 8·— K., Lubaczów 4·— K., Prusy 5·— K., Dębica 6·— K., Krzeszowice 4·80 K., Bursztyn 4·— K., Radymno 5·40 K., Kołomyja 4·80 K., Horodenka 5·— K., Uście solne 4·20 K., Podhajce 4·80 K., Bielany 3·20 K., Kęty 10·60 K., Janów 3·20 K., Augustdorf 2·60 K., Sieniawa 6·— K., Sucha 5·20 K.

Odezwa

w sprawie jubileuszowego krajowego Zjazdu strażackiego.

W dniach **5. i 6. sierpnia 1900 r.** (niedziela i poniedziałek) odbędzie się **we Lwowie IX. krajowy Zjazd strażacki**, który będzie zarazem Zjazdem jubileuszowym 25-cio letniego istnienia Związku.

W myśl statutu krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem udział w Zjeździe z prawem głosu uchwalającego i wyboru przysłuża Delegatom, których każde Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej, do Związku tego należące, wybiera się do tego umyślnie i zaopatruje w legitymacyę pisemną.

Towarzystwa ochotniczych straży pożarnych, które liczą mniej aniżeli 50 czynnych członków w korpusie, wybierają po jednym Delegacie, Towarzystwa zaś liczące więcej aniżeli 50 członków czynnych w korpusie, wybierają po jednym Delegacie więcej na każdych dalszych 50 członków, przyczem niezupełna pięćdziesiątka liczy się za całą, jeżeli mieści w sobie przynajmniej 26 członków.

Wybranym na Delegata może być każdy czynny członek w korpusie.

Wszyscy członkowie ochotniczych straży pożarnych nie będący Delegatami, mają prawo do udziału w Zjeździe strażackim z głosem doradczym jako uczestnicy Zjazdu.

Wzywamy tedy Wydziały (Rady zawiadowcze) związkowych Towarzystw strażackich, aby bezzwłocznie wybrały swoich Delegatów i o dokonanym wyborze zawiadomiły krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych najpóźniej do **dnia 1. lipca 1900 r.**

W tym terminie należy nadesłać do krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych wykaz osób mających wziąć udział w jubileuszowym Zjeździe i na koszta umieszczenia oraz ugoszczenia po **sześć (6) koron** od każdej osoby.

Terminu powyższego przekroczyć nie można, a Delegaci i Uczestnicy co do których nie wypełniono powyższego obowiązku, nie będą mogli korzystać z bezpłatnego umieszczenia, z bezpłatnych śniadań i obiadów.

We Lwowie, dnia 15. maja 1900.

Sekretarz: *Antoni Szczerbowski.* Zastępca Naczelnika: *Dr. Alfred Zgórski.*

Okólnik

Wydziału Krajowego z dnia 1. maja 1900 L. 22152 do wszystkich Wydziałów powiatowych.

Odnośnie do tutejszego reskryptu z dnia 10. maja 1899 L. 9952 wzywamy Wydział powiatowy do wydania stosownych zarządzeń celem spowodowania gmin miejskich i małomiejskich powiatu do bezzwłocznego przeprowadzenia pierwszych rewizyi ogniowych według wydanej powyższym reskryptem instrukcyi.

Odnośne sprawozdania Zwierzchności gminnych należy przedłożyć Wydziałowi krajowemu najdalej do końca lipca b. r.

Członek Wydziału kraj.: *Vayhinger* Marszałek krajowy: *S. Badeni.*

Odezwa

w sprawie szematyzmu związkowych straży pożarnych.

W książce pamiątkowej, którą Związek z powodu 25. letniego swego istnienia wydaje, mieścić się będzie także szematyzm związkowych straży pożarnych, a mianowicie będą podane imiona i nazwiska obecnych prezesów, naczelników, tychże zastępców i instruktorów. Potrzebne do tego wyciągi uskuteczniła Redakcya tej książki z kwestyonaryuszów, które Zwierzchności gminne (Magistraty) przedkładały Wydziałom powiatowym.

Ponieważ od czasu przedłożenia tych kwestyonaryuszów mogły w korpusach strażackich zajść zmiany, przeto wzywamy Wydziały związkowych straży pożarnych, aby o wszelkich zmianach zaszłych w Zarządzie od 1. grudnia 1899 bezzwłocznie nas uwiadomiły.

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

Sikawki z fabryki sanockiej.

Za usilnem staraniem kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych utworzyło pierwsze galicyjskie akcyjne Towarzystwo budowy wagonów i maszyn w Sanoku we fabryce swojej w Sanoku dział sikawek i po porozumieniu się z Radą Związku strażackiego wyrabia, a zarazem utrzymuje u siebie na składzie trzy typy sikawek

Typ I. stanowią sikawki przenośne, na drewnianych podstawach dębowych, o 4 antabach, służących do przenoszenia rękami i do przenoszenia przy pomocy drążków do pompowania, o dwóch cylindrach metalowych, skośno umieszczonych, osadzonych na łożysku metalowem lanem, o tłokach z bronzu, bez manszetów, o prętach tłokowych ze stali Martina, o czterech klapach (wentylach) w jednym stożku, łatwo wyjmować się dającym, bez wietrznika ssącego, o wietrzniku tłoczącym z żelaza lanego (grubość ściany 15 $^{m}/_{m}$), z otworem wylotowym (tłoczącym) o normalnym gwincie Nr. 6, bez kurków, o dźwigni dwuramiennej, nitowanej, z końcami lanymi, bez zderzaków (pufrów), bez skrzyni na wodę, z jednym wylotem (cewką) z miedzi, sznurkiem obwiniętym i z pyszczkiem z bronzu. Wąż ssący na 3 metry długi z sitem. Węża wylotowego (tłoczącego) $12^{1}/_{2}$ metrów. Węże ssące obwinięte sznurem są z kauczuku i posiadają holendry (łączydła) z bronzu. Węże wylotowe parciane podwójne, o gwintach normalnych. (Fig. 1.)

Typ II. stanowią sikawki do zsuwania na dwukołowym drewnianym wózku umieszczone. Cylindry, pręty tłokowe, klapy (wentyle), otwór tłoczący i cewka z pyszczkiem jak u typu I. tylko odpowiednio wzmocnione. Tłoki u tego typu sikawek są także z bronzu i posiadają skórzane manszety na 15 $^{m}/_{m}$ szerokie, które to manszety przytwierdzone są do tłoka zapomocą metalowych talerzyków. Wietrznik tłoczący z miedzi, twardo lutowany. Bez wietrznika ssącego. Przy otworze ssącym znajduje się kurek, który służy do łączenia mechanizmu sikawkowego z wężem ssącym lub ze skrzynią. Sikawki typu II. posiadają skrzynie na wodę z blachy żelaznej, 3 $^{m}/_{m}$ grubej, nitowanej, objętości 220 litrów, dźwignię dwuramienną z żelaza kutego, o dwóch zderzakach kutych z podkładkami gumowemi. Węża ssącego 4 metry w dwóch kawałkach, z sitem miedzianym. Węża wylotowego 15 m. parcianego podwójnego o normalnych gwintach. Z tyłu sikawki jest skrzynia na drobne przybory

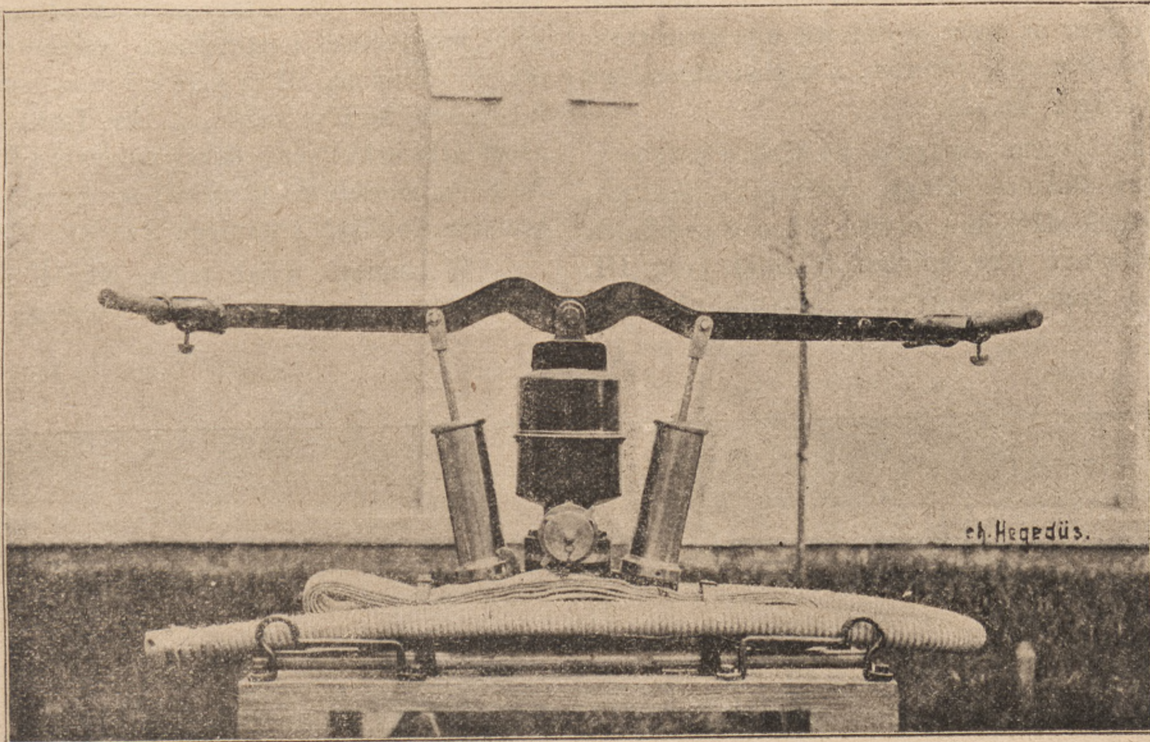


Fig. 1.

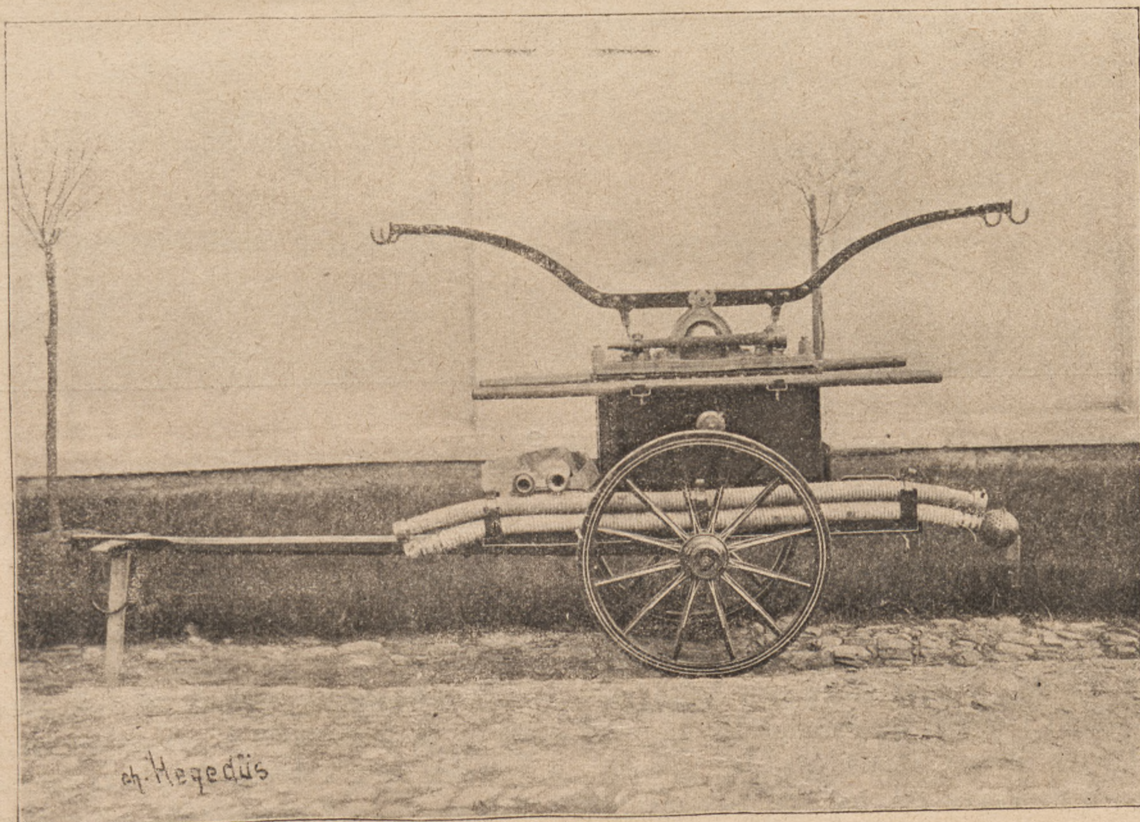


Fig. 2.

z przodu zaś będzie łańcuszek do pomocy przy zsuwaniu sikawki. (Fig. 2)

Typ III. stanowią sikawki czterokołowe, na podwoziu żelaznem, o kołach drewnianych, na resorach płytowych, ze zwijadłem na węża wylotowe, o pełnym skręcie i z 3 śrubami do ustalania resorów, z 2 siedzeniami na 4 osoby, sztelagi i orczyki żelazne.

Pod siedzeniami tylnemi skrzynka na drobne przybory. Cylindry, tłoki, pięty tłokowe, klapy, wietrzniki tłoczące, otwory tłoczące i ssące, dźwignie, cewki, jak u poprzednich typów tylko odpowiednio wzmocnione. Sikawki typu III. posiadają wietrzniki ssące z kurkami, skrzynie na wodę z żelaza kutego, nitowane, o objętości po 320 litrów, po dwa pyszczki z bronzu, po 4 m. węża ssącego, po 20 metrów węża wylotowego. (Fig. 3).

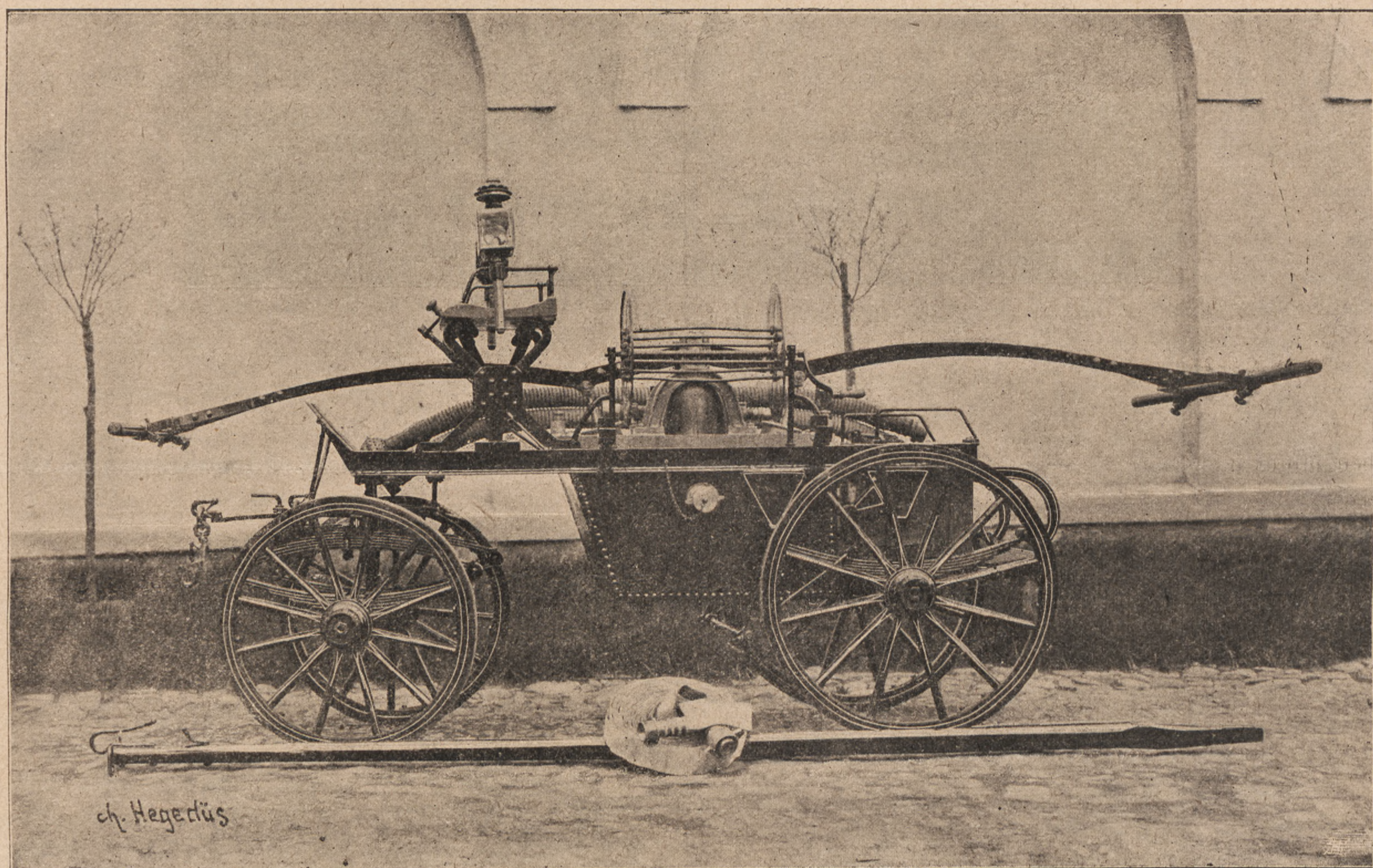


Fig. 3.

Wszystkie sikawki są czysto lakierowane, posiadają odpowiednie garnitury kluczy, a przy sikawkach kołowych znajdują sią także oliwiarki i puszki na smarowidła do osi. U sikawek cztero-kołowych dyszel ustala się za pomocą sworzenia gwintowego, a na końcu ma hak do zakładania drugiej pary koni.

Wszystkie metalowe części sikawek są polerowane.

W dniu 28. kwietnia 1900 odbył się przegląd i próba tych sikawek przez komisyę techniczną kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych, składającą się z pp. Pawła Prauna, inspektora straży pożarnej miejskiej ze Lwowa, Edwarda Heppego, inżyniera i pensyonowanego inspektora kolejowego, Franciszka Meissnera, nadinżyniera kolei państwowej i naczelnika kolejowej straży pożarnej ze Stryja, Brunona Hryniewicza, naczelnika lwowskiej ochotniczej straży pożarnej, Dr. Ludwika Ćwiklicera, naczelnika ochotniczej straży pożarnej z Dobromila, Augustyna Lochera, naczelnika miejskiej straży pożarnej z Bochni i sekretarza komisyi Antoniego Szczerbowskiego.

W komisyi wziął także udział p. Leopold Biega, naczelnik ochotniczej straży pożarnej z Sanoka, tudzież inżynier Ostrowski ze Sanoka.

Komisyi przedstawiono 16 sikawek zupełnie gotowych a mianowicie 5 sikawek typu I. 9 sikawek typu II. i 2 sikawki typu III.

Przedstawiono komisyi także 8 sikawek różnych typów, które są na ukończeniu i jeszcze nie lakierowane i 25 sikawek, które są w robocie. Trzy sikawki zostały już sprzedane i odstawione do Zwierzchności gminnej w Milczy i do dworu Księcia Sanguszki w Tarnowie.

Komisya techniczna zbadawszy bardzo szczegółowo części sikawek w robocie i na ukończeniu będących, oraz przeglądnąwszy dokładnie sikawki zupełnie ukończone i na

sprzedaż przeznaczone, przystąpiła do wymiaru, próby ciśnienia wody, do badania długości prądu i do obliczeń.

Wynik pomiaru jest następujący:

	Typ I.	Typ II.	Typ III.
		w milimetrach	
a) Średnica cylindrów . .	80	100	120
b) Wysokość skoku tłoka . .	220	240	250
c) Długość dźwigni od środka podparcia do osi pręta tłokowego	240	300	360
d) Długość dźwigni od środka podparcia do środka drążka tłoczącego	480	1500	1650
e) Najwyższe położenie dźwigni od ziemi	1000	960	1800
f) Najniższe położenie dźwigni od ziemi	430	600	650
g) Przekrój otworu ssącego .	42	50	60
h) Średnica pyszczka do próby użytego	8	10	12

Próba ciśnienia powietrza.

	Typ I.	Typ II.	Typ III.
		w centymetrach	
a) Najwyższe położenie wskazówki wacuummetra . .	49	50	54
b) Obniżenie w przeciągu dwóch minut o	5·5	10	10
		w atmosferach	
c) Najwyższe położenie wskazówki manometra	2	2	2·8
d) Obniżenie w przeciągu dwóch minut o	0·66	0·1	0

Próba ciśnienia wody.

	Typ. I.	Typ II.	Typ III.
a) Do pompowania użyto ludzi	6	8	10
b) Wykonano w przeciągu jednej minuty podwójnych skoków tłoka	50	50	58
c) Ilość wody napompowanej w przeciągu jednej minuty w litrach	106	180	240
d) Najwyższe położenie wskazówki manometra w atmosferach	10	11	11
c) Obniżenie w przeciągu dwóch minut o atmosfe .	0·1	0·1	0·1

Długość prądu w metrach

	Typ I.	Typ. II.	Typ. III.
a) Pozioma długość prądu do miejsca, gdzie najwięcej spadło wody	16	24	24·5
b) najbardziej oddalone krople (cała długość prądu) . .	26	29	30
c) Długość prądu zwartego . .	10	12	16

Uwaga.

Do próby sikawki Typu I. użyto węża wylotowego długości 12·5 m.

Do próby sikawek Typu II. i III. użyto 19 m. długiego węża wylotowego.

Wynik obliczeń.

	Typ I.	Typ II.	Typ. III.
a) Objętość cylindrów w litrach	2·21	3·77	5·65
b) Teoretyczna wydatność wody przy 60 podwójnych skokach tłoka w litrach . .	132·6	226·2	339
c) Rzeczywista wydatność wody przy 60 podwójnych skokach tłoka w litrach .	127·2	216	247
d) Teoretyczna zdolność ssania wody w metrach . . .	6·66	6·8	7·34

Na podstawie szczegółowego przeglądu sikawek i przeprowadzonej próby, wydała Komisya techniczna krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych następujące orzeczenie.

„Wyroby są dobre tak co do części składowych, użytego do wyrobu materyału i co do działalności; co do konstrukcyi są wytrzymałe i nawet mniej wyćwiczona obsługa nie jest w stanie tak części składowych, jakoteż funkcyi maszyny uszkodzić.

Ze szczególnym naciskiem podnosi się łatwy dostęp do stożka wentylowego (klapowego) i łatwość skontrolowania zastoju ruchu sikawki.

Komisya z tych powodów zaleca wyroby fabryki sanockiej, jako bardzo praktyczne i zupełnie wymogom odpowiadające.

Przymusowa asekuracya od ognia.

Mowa posła Bernadzikowskiego, wygłoszona na posiedzeniu Sejmu galicyjskiego dn. 2. kwietnia, a uzasadniająca wniosek zaprowadzenia przymusu asekuracyjnego, brzmiała według stenogramu, jak następuje:

Wysoki Sejmie! Sprawa zaprowadzenia powszechnej asekuracyi od ognia w naszym kraju — nie powiem, że jest stara, jak świat, ale że jest starszą, niż nasza konstytucya to nie ulega żadnej wątpliwości. Że niejednokrotnie ściany tej Wysokiej Izby były świadkiem szerokiej debaty na temat zaprowadzenia powszechnego obowiązku ubezpieczenia się od ognia, to również jest faktem, który stwierdzają zapiski sejmowe jeszcze z lat 63. Od tego czasu ponawiano tę sprawę wielokrotnie tak tu w Sejmie, jak i w Radzie Państwa a efekt z tego: Większe, niż z początku pomięszanie pojęć, większy niż dawniej zasób wrzekomych trudności, których zręczna ręka osobistych interesów dostarcza — większe, niż pierwotne oglądanie się za motywami, aby rzecz pod względem ekonomicznym a nawet społecznym pierwszorzędnej wagi zepchnąć do rupieci bezużytecznych. Tak jednak nie jest.

Ponad wszystkiemi trudnościami i wprost złą wolą jednostek góruje głos, wydobywający się z piersi siedmiomilionowej ludności: Wysoki Sejmie, zaprowadź corychlej powszechną asekuracyę i usuń z powierzchni Galicyi jedną z przerażających swym ogromem klęsk, tj. zgubne następstwa pożarów. Głos ludu galicyjskiego nie jest jednak odosobniony. Zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego domaga się ludność wszystkich bezmała krajów naszego państwa a popularność tej sprawy jest tak wielka, że żadne ze stronnictw ludowych nie zapomniało jej umieścić na naczelnym miejscu swego programu. Co więcej, zgoda na zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego — nie wchodząc w tej chwili w to, czy szczera, czy pozorna — istnieje i w innych stronnictwach. Nawet Wysoki Rząd objawia poniekąd swoje dla tej sprawy sympatye. Niestety jednak sympatye te są tylko platonicznym uczuciem i to tak długo, jak długo rzecz sama obraca się w granicach teoretycznej debaty na temat zapobieżenia przysłowiowej już nędzy galicyjskiej. Kiedy jednak przystępuje się do rzeczowego traktowania przymusu asekuracyjnego, wnet piętrzą się trudności i przeszkody, niby nie do pokonania a postulat ten, stojący od długiego szeregu lat na pierwszym planie prac ustawodawczych po to się pojawia na porządku dziennym Sejmu, aby na nim przylepić etykietę autonomiczno-austryacka: „Wzywa się c. k. Rząd, aby uczynił zadość żądaniu Sejmu itd.“ — a Wysoki Rząd odzywa się od czasu do czasu przez usta swego reprezentanta: No, no! poczekajcie panowie już się ustawa zrobi“.

Taki sposób postępowania, moi panowie, nosi na sobie wyraźną cechę — nie powiem — bezradności ale wprost obłudy i złej woli. Cała akcya, podejmowana tak tu w Sejmie, jak i w Radzie Państwa, dowodzi tego niezbicie. A przecież przyzna każdy nieuprzedzony, że klęski, jakie rok rocznie sprowadzają pożary na ludność naszego kraju wynoszą miliony, które z braku ubezpieczenia się od ognia, rujnują pogorzelca doszczętnie, lub podkopują na długi szereg lat, jeżeli nie na zawsze i tak już wątłą jego egzystencyę.

Nie będę nużył Wysokiej Izby szczegółowem cytowaniem dat statystycznych, dotyczących liczby pożarów, wartości spalonych domów, sprzętów, itp., gdyż cyfry te są dobrze znane wielu z panów ze sprawozdania Wydziału krajowego, przedłożonego Sejmowi w r. 1888. Ale tego nie mogę pominąć, że w kraju naszym z powodu słabego zmysłu przezorności u ludu zaledwie 10—12% budynków włościańskich jest ubezpieczonych od ognia, reszta zaś jest zdaną na los szczęścia. To też nic dziwnego, że wobec takich warunków okrągło 5 milionów koron ubywa rok rocznie z bogactwa krajowego bez żadnej kompezaty Taki przynajmniej stan rzeczy, oparty na datach statystycznych, istniał w latach od 1870—1883 r.

Czy się dzisiaj stosunki co do tego poprawiły, wobec zaprowadzenia większej ilości straży pożarnych w gminach wiejskich po myśli okólnika Wydziału krajowego z roku 1897? — Być może, że tu i ówdzie, gdzie naczelnik gminy jest sprawniejszy i utrzymuje przyrządy pożarnicze w należytym stanie a nie przechowuje — jak to często bywa — ziemniaków lub innych produktów rolniczych w gminnej sikawce — tam rychła pomoc, udzielona w razie pożaru, może zapobiedz niejednemu nieszczęściu. Ale na ogół biorąc, jest to tylko półśrodek i to problematycznej wartości.

Praca Sejmu krajowego w latach od 1887—1889, skrystalizowana niejako z konieczności w dwóch głównie ustawach tj. o policyi ogniowej dla miast i miasteczek i o przymusowem ubezpieczeniu budynków plebańskich, posunęła sprawę powszechnej asekuracyi o tyle naprzód, o ile prawdy jest w zdaniu: ut aliquid fecisse videatur — ot tak dla zamydlenia oczu tym, którzy się radykalnego i po myśli powszechnie podnoszonych żądań ludności kraju, załatwienia sprawy przymusu asekuracyjnego domagają. (Dok. nast.)

III. Ruch Towarzystw strażackich.

Muszyna. Na Walnem zgromadzeniu w dniu 1. kwietnia b. r. wybrano naczelnikiem Józefa Motykę, a tegoż zastępcą Stanisława Buszka.

Olpiny. Skład Rady zawiadowczej ochotniczej straży pożarnej w Ołpinach, wskutek wyboru w dniu 26. marca br. dokonanego jest następujący: Prezes Ignacy Stanula, naczelnik Andrzej Mikrut, zastępca naczelnika Wojciech Niziołek, sekretarz Józef Gabryel, członkowie Rady: Stanisław Wójcik, Władysław Kluz, Jan Ryndak, Władysław Pyzik, Wojciech Solarz. Sąd honorowy składają: Ignacy Stanula, Andrzej Mikrut, Wojciech Niziołek, Władysław Pyzik i Wojciech Orlof.

Dębica. Walne Zgromadzenie ochotniczej straży pożarnej w Dębicy wybrało naczelnikiem Andrzeja Szafrańca, tegoż zastępcą Stanisława Studnickiego, komendantami oddziałowymi: Józefa Pietruszewskiego, Franciszka Mieleckiego, Wincentego Augustynowicza i Karola Mieleckiego; zastępcami komendantów: Tadeusza Wojciechowskiego, Marcelego Kosińskiego, Antoniego Grzebienia i Wojciecha Gałkowskiego; sztandarowym Władysława Steca.

Bieżanów. W dniu 26. marca b. r. odbyło się drugie zwyczajne zgromadzenie które wybrało: Prezesem Karola Czecza Lindenwald, naczelnikiem Piotra Orzechowskiego, tegoż zastępcą Jakóba Jamkę, skarbnikiem Franciszka Wcisło, do Wydziału nadto: Wojciecha Madeja i Kaspra Madeja. Do Sądu honorowego wybrani zostali: Jan Trawiński, Tomasz Leśniowski i Jan Grzywna, a do komisyi kontrolującej: Klemens Reicher, Stanisław Krzemień i Franciszek Sowiński. W uznaniu zasług położonych około rozwoju Towarzystwa zamianowało walne zgromadzenie członkami honorowymi: Karola Czecza, Dr. Zygmunta Miczyńskiego z Wieliczki i Izydora Oleśnickiego.

Porąbka. Dnia 25. lutego b. r. zatwierdziło Walne zgromadzenie dawniejszy skład Wydziału na rok 1900 i wybrało zastępcę prezesa w osobie Andrzeja Gansla.

IV. Kronika pożarów.

Pożar w Radomyślu (powiat Mielecki) zniszczył w dniu 4. maja b. r. 139 domów i 10 budynków gospodarczych wartości przeszło 200.000 koron. Wybuchnął w realności Meilecha Kohna o godzinie 11$^1/_2$ w nocy. Na pomoc przybyły straże pożarne z Mielca i z Przecławia. Jedna żydówka zginęła w płomieniach. Akcyą ratunkową kierował Naczelnik gminy.

Pożar w Tarnopolu. We wtorek dnia 8. maja b. r. wszczął się w Tarnopolu o godzinie 1$^1/_2$ po południu pożar przy bardzo silnym wichrze północno-zachodnim.

Z niewiadomego powodu prawdopodobnie przez nieostrożność zapalił się stożek ze zbożem, należący do gospodarza Jana Majki. W bardzo krótkim czasie objął ogień całe gospodarstwo Majki i zniszczył tegoż wszystkie zabudowania. Wskutek silnego wichru przerzucił się na domy sąsiednie i dalsze, tak, że w chwili przybycia straży pożarnej już w kilku oddalonych od siebie miejscach paliło się. Zachodziła poważna obawa, że zgorzeje cała żydowska dzielnica, zwana „Podole“, nader gęsto zabudowana.

Straże pożarne, miejska i ochotnicza, okoliły miejsce pożaru i wspólnie z trzema batalionami 55. pułku piechoty starały się pożar zlokalizować, co wreszcie powiodło się około godziny 7. wieczór.

Pogorzało 8 gospodarzy zupełnie z wszystkimi zapasami w zbożu i ruchomościach remanent żywy nawet trudno było wyprowadzić, tak, że spłonęło wiele bydła.

Łączna ilość spalonych budynków wynosi 28 w tem 9 domów mieszkalnych, reszta zabudowań gospodarczych.

Ratunek był bardzo energiczny, a pożar ten powinien być zachętą dla miast, ażeby w wydatkach na straż pożarną i na przyrządy pożarne nie robiły oszczędności.

Gdyby nie energiczna pomoc straży i wydatny ratunek załogującej tu piechoty, co z szczególnem należy podnieść uznaniem, byłaby cała dzielnica spłonęła.

Akcyą ratunkową jak zwykle kierował niezmordowany naczelnik straży miejskiej p. Szytyliński, a dzielnie dopomagał mu personal straży ochotniczej znakomicie wymusztrowanej, i spory zastęp wojska, pod wodzą oficera.

Przy pożarze zdarzył się niestety nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie jeden ze strażaków spadł z płonącego dachu parterowego na ziemię.

Charakterystycznym szczegółem jest to, że na ośm zamożniejszych gospodarzy, tylko jeden miał budynki ubezpieczone. Szkoda łączna jest znaczną, wynosić będzie około 60.000 koron i trafia biednych ludzi na przednówku.

Z innej strony donoszą nam, że są silne poszlaki, że pożar w domostwie Majki został podłożony. Majka ma się bowiem źle obchodzić z czeladzią, ciągle ich zmienia, częstokroć nawet nie płaci, a za drobne przewinienia każe aresztować

Pożary lasów. Pod Akwizgranem wyrządził pożar lasu ogromne szkody, które obliczają na milion marek. Ogień przytłumiono przy pomocy wojska.

Dalej spaliło się około 200 morgów lasu pod Gestemünde.

— W dniu 9. maja b. r. znów w Uryczu obok Schodnicy wybuchł gwałtowny pożar lasu, powstały skutkiem nieostrożności pewnego robotnika, który rzucił zapałkę na świeży zrąb, a w pół godziny potem przeszło 30 morgowa przestrzeń przedstawiała się jako morze płomienne. Po całodziennych wysiłkach personalu kopalń w Uryczu i Schodnicy powiodło się pożar groźny zlokalizować, tak, że tylko ów 30-morgowy zrąb, a w tem do 2000 sągów drzewa padło pastwą pożaru.

Od pioruna. Z Limanowy donoszą: W dniu 1. z. m. uderzył piorun w zabudowania gospodarskie Wojciecha Bartosza w Mitowie, tut. powiatu, i wzniecił pożar, pastwą którego padły: wozownia, narzędzia gospodarskie i dwie stodoły wraz z zapasami słomy i siana. Zrządzona pożarem szkoda wynosi około 200 K Spalone budynki ubezpieczone były na 500 K.

V. Rozmaitości.

Podziękowanie. Komenda ochotniczej straży pożarnej w Turce koło Chyrowa składa Towarzystwu Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie serdeczne podziękowanie za udzielenie jednorazowej subwencyi w kwocie dwieście Koron.

Kursa pożarnictwa w Krynicy i Szczawnicy odbyły się w dniach od 23 do ostatniego maja b. r. Przeprowadzili je instruktorowie Związku i przysposobili korpusy ochotniczych straży pożarnych w Krynicy i Szczawnicy do służby pożarnej. W Krynicy zorganizowaną została także straż pożarna ze służby zakładu zdrojowo-kąpielowego, którego kierownik p. Antoni Mravincsics, c. k. sekretarz namiestnictwa o to się postarał. P. Mravincsics będzie sam kierownikiem tej straży, posiada bowiem wielki zasób wiadomości z zakresu pożarnictwa, a przy swojej energii i nadzwyczajnem zamiłowaniu do tych spraw, tudzież w obec tej okoliczności, że tabor straży pożarnej jest należycie w przyrządy pożarne wyposażony, obrona pożarna w zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Krynicy nie powinna nic zostawiać do życzenia. W Szczawnicy o rozwój straży pożarnej stara się Naczelnik gminy p. Wieczorkowski, który jest jej założycielem i który kurs pożarnictwa spowodował. Przyrządy pożarne i obecny korpus ochotniczej straży pożarnej wystarczyć mogą dla budynków w gminie, aby jednak obrona pożarna w zakładach kąpielowych: górnym i dolnym nie pozostawiała nic do życzenia, pożądanaby była większa opieka i materyalna ofiara ze strony zarządów tych zakładów.

Komitet Zjazdu jubileuszowego rozpoczął już swoje prace. Ukonstytuował się wybierając prezesem Edwarda Heppego, zastępcami Pawła Prauna i Karola Bascha. Do komitetu należy przeszło 25 obywateli lwowskich, interesujących się od dawna sprawami strażackiemi. Nawiasem wspomnimy, że czynny udział w komitecie przyjął także hr. August Łoś, prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jeden z najdawniejszych strażaków i gorliwych orędowników strażactwa. Przed laty 25 był on sam naczelnikiem jednej straży w Żółkiewskiem.

Komitet spodziewa się licznego udziału gości z prowincyi i szczerego poparcia ze strony instytucyi obywatelskich i od poszczególnych obywateli. Na posiedzeniu w dniu 13. maja b. r. postanowiono cały Zjazd odbyć na placu powystawowym, tam zakwaterować gości, urządzić msze polowe, wystawę przyrządów pożarnych, festyn publiczny, ćwiczenia strażackie i tam odbywać posiedzenia. Komitet uchwalił dla siebie następujący regulamin:

1. Komitet jubileuszowego Zjazdu strażackiego, który się w dniach 4. 5. 6. sierpnia 1900 r. we Lwowie odbędzie, dzieli się na cztery Komisye:

a) Komisyę kwaterunkową.

b) Komisyę wystawowo-zabawową.

c) Komisyę gospodarczą.

d) Komisyę Matkę.

2. Komitet Zjazdu wybiera ze swego grona: Prezesa, dwóch tegoż zastępców i sekretarza.

3. Komisye wybierają z pośród swego grona: Przewodniczącego, tegoż zastępcę i sekretarza.

4. Zadaniem Komitetu i poszczególnych komisyi jest urządzenie Zjazdu wedle uchwalonego przez pełny Komitet programu. Komisya Matka tworzy organ zarządzający i całą Komendę Zjazdu.

5. Komisye pod a) b) c) wybrane przez pełny Komitet Zjazdu mogą się dowolnie kooptować.

6. Posiedzenia Komisyi odbywać się będą począwszy od 1. lipca 1900 t. j. od terminu wyznaczonego do zgłaszania uczestników Zjazdu i do zgłaszania wystawców o wzięciu udziału w wystawie przyrządów i przyborów pożarnych stale raz w tygodniu, a mianowicie:

a) Komisyi kwaterunkowej we wtorek,

b) „ wystawowo-zabawowej we środę,

c) „ gospodarczej w piątek,

d) „ Matki w sobotę.

7. Wszelkie uchwały poszczególnych Komisyi zatwierdzone być muszą przez Komisyę Matkę.

8. W skład Komisyi Matki wchodzą:

a) Prezes Komitetu Zjazdu jub.

b) Dwaj tegoż zastępcy.

c) Sekretarze.

d) Trzech przewodniczących (względnie zastępców) poszczególnych komisyi.

e) Skarbnik kraj. Związku strażackiego, (Dr. Karol Kowalski).

f) Kierownik ćwiczeń strażackich podczas Zjazdu urządzić się mających. (Bruno Hryniewicz),

9. Posiedzenia wszystkich Komisyi odbywać się będą w biurze kraj. Związku och. straży pożarnych (ul. Piekarska l. 12. II. piętro) o godzinie 6 po południu.

10. Prezes Komitetu Zjazdu zwołuje posiedzenia pełnego Komitetu. Posiedzenia te odbywać się będą w niedziele o godzinie 11. przed południem w sali Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej we Lwowie (Rynek l. 17. I. piętro). O każdem posiedzeniu będą członkowie osobno zawiadomieni. Posiedzenia poszczególnych Komisyi są stałe i uwiadomień o nich rozsyłać się nie będzie.

11. Wszelkie rachunki nie przewyższające kwoty 30 koron podpisuje Przewodniczący dotyczącej Komisyi i Zastępca Naczelnika kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych. Rachunki przewyższające kwotę 30 koron, musi podpisać także Prezes Komitetu.

12. Rachunki wypłaca Skarbnik kraj. Związku ochot. straży pożarnych, który począwszy od 1. lipca 1900 urzędować będzie w biurze kraj. Związku strażackiego w poniedziałek każdego tygodnia od 3—5 po południu.

13. Uchwały Komisyi obowiązują, jeżeli na posiedzeniu obecnych będzie przynajmniej 3 członków, licząc z Przewodniczącym.

14. Do ważności uchwał pełnego Komitetu potrzeba obecności $1/3$ wszystkich członków Komitetu.

15. Wszelkie uchwały zapadają bezwzględną większością głosu, w razie równości głosów rozstrzyga głos Prezesa w Komitecie, a Przewodniczącego w Komisyi.

16. Wszelkie pisma, podania i prośby sporządza kancelarya Związku strażackiego na podstawie uchwał Komitetu lub Komisyi. Pisma te podpisuje zastępca naczelnika kraj. Związku ochot. straży pożarnych ze sekretarzem.

17. Najdalej po upływie dwóch tygodni po Zjeździe strażackim odbędzie się posiedzenie Komitetu pełnego, który uchwali swoje sprawozdanie celem uzyskania absolutoryum Rady zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych Straży pożarnych.

Józef Augustynowicz, zastępca naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Dębicy zmarł pozostawiwszy szczery żal kolegów, którzy jego pamięć na walnem Zgromadzeniu w dniu 6. maja b. r. przez powstanie uczcili.

Pomocnicze straże pożarne. W Peczeniżynie miejscowa ochotnicza straż pożarna pozyskała około 100 wspierających członków w ten sposób, że Naczelnik gminy uwolnił od należenia do pomocniczej straży pożarnej te osoby, które płacą ne cele Towarzystwa po 3 zł. rocznie. Sposób bardzo praktyczny i godny naśladowania.

W olbrzymim pożarze, który 27. kwietnia zniszczył miasto Ottowa w Ameryce, zginął szef straży pożarnej pod gruzami walącego się domu. Ogólną szkodę obliczają na 20 milionów dolarów. Ogień był podłożony, gdyż wybuchnął jednocześnie w trzech miejscach.

VI. Poczta Redakcyi.

Drowi Ćwiklicerowi w Dobromilu. Petycyę naszą o zniżenie cen biletów jazdy dla uczestników jubileuszowego Zjazdu, wniesioną na ręce Ministra Dr. Piętaka załatwiło Ministerstwo kolejowe odmownie. Ten sam los spotka niezawodnie i drugą petycyę wniesioną do Koła Polskiego.

A. B. w B. Na okręgowy Zjazd strażacki do Kołomyi przybyli delegaci z Kołomyi i z Peczeniżyna. Inne Zarządy związkowych straży pożarnych z tego okręgu nie raczyły nawet nieobecności swej uprawiedliwić.

Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych".
Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.